

Działania OSP w Międzyświeciu

Data publikacji: 2.12.2013 7:30

Wiele osób z niepokojem patrzyło w sobotę na kolejne wozy strażackie, mknące na sygnale przez Skoczów stronę Międzyświecia. Na szczęście były to tylko ćwiczenia. Trenowali ochotnicy z wszystkich jednostek w gminie.

□
Strażacy w Międzyświeciu walczyli z pożarem hali lakierni. Tam, w wyniku wybuchu, ranne zostały dwie osoby. W sąsiednim budynku zerwana ciężka skrzynia z ładunkiem, przygniotła operatora suwnicy. Strażacy musieli uwolnić raną osobę spod ładunku. Na szczęście to wszystko to tylko scenariusz. Bo w Międzyświeciu strażacy odbywali coroczne ćwiczenia.

Tego typu ćwiczenia są organizowane przynajmniej raz w roku. Mówię o ochotnikach z całej gminy, czasami częściej organizujemy ćwiczenia dla dwóch, trzech jednostek – mówi Komendant miejsko – gminny OSP, druh Roman Kohut.

Do Międzyświecia przyjechało dziewięć skoczowskich jednostek OSP. To około pięćdziesięciu strażaków. Jak dodaje Kohut, praktycznie w każdym sołectwie działa jednostka OSP, która dba o bezpieczeństwo swojej wioski. Pomimo, że w Skoczowie stacjonuje zawodowa Jednostka Ratowniczo Gaśnicza, również i tutaj są ochotnicy.

JRG zazwyczaj pierwsza pojawia się na miejscu zagrożenia, ale są przypadki, że to ochotnicy pierwsi pojawiają się – mówi Kohut. Komendant skoczowskich ochotników nie narzeka na sprzęt, którym dysponują jednostki. ***Oczywiście, zawsze może go być więcej, niemniej to, co posiadamy służy dobrze*** – kwituje. Każda jednostka, oprócz OSP w Wilamowicach, posiada samochód gaśniczy.

W OSP w Skoczowie są również wyszkoleni płetwonurkowie, którzy ukończone mają kursy ratownictwa na lodzie i wodach szybko płynących. Niestety, nie działają oni już w ramach sekcji, gdyż jak słyszymy od komendanta, utrzymanie jej było zbyt drogie. Jednak jest sprzęt i ludzie, gotowi nieść profesjonalną pomoc w chwilach zagrożenia.

[Zobacz fotoreportaż.](#)

Jan Bacza